Refleksje nad Prastarymi Zwojami

Refleksje nad prastarymi Zwojami

spisane przez Septimusa Signusa z Akademii w Zimowej Twierdzy

---

Wyobraź sobie, że żyjesz pod powierzchnią falujących płacht najlepszych tkanin. Czujesz, jak muskają twoje skrzela. Wdychasz, spijasz ich osnowę oraz wątek. I choć naturalne włókna przepajają twą duszę, nędzny plankton psuje materiał, aż ten zaczyna cuchnąć niemiłosiernie. To jeden sposób, w jaki Zwoje do nas przeniknęły. Pytanie brzmi: czy jesteśmy morzem, oddychającą istotą, czy może tkaniną? A może jesteśmy oddechem samym?

Czy można przeniknąć Zwoje niczym wiedza, płynąc jak woda? Czy może jesteśmy jak grzęzawiska pełne morskich śmieci?

Wyobraź to sobie jeszcze raz, ale nieco inaczej. Ptak muskający wiatr zostaje porwany przez nagły podmuch i ciśnięty w dół uderzeniem kamienia. Kamień może jednak spaść z góry, jeżeli ptak jest na grzbiecie. Z której strony w takim razie nadszedł podmuch wiatru? W którym wiał kierunku? Czy bogowie zesłali zarówno podmuch, jak i kamień? A może ptak powołał ich do istnienia za pomocą swych myśli?

Wszechspojrzenie Zwojów tak nagina umysł, że tego typu relatywizm staje się absolutny.

Wyobraź sobie jeszcze raz, ale tym razem zejdź pod ziemię. Jesteś maleńkim żołędziem posianym w dobrej wierze przez elfią dziewicę z lasów dla jej przyjemności. Chcesz wyrosnąć, ale boisz się tego, czym możesz się stać. Odpychasz więc od siebie wodę oraz glebę, zasłaniasz się przed słońcem i nie wychodzisz z dziury. Ale właśnie w tej aktywności przeobrażasz się w drzewo, wbrew swej woli. Jak do tego doszło?

W tym przypadku żołądź jest swego rodzaju jajem, z którego wykluwa się drzewo. Wiedza jest wodą i słońcem. Jesteśmy jak kurczęta zamknięte w jajach schowanych pod ziemią. Staramy się nie dopuszczać do siebie wiedzy płynącej ze Zwojów, bo nie chcemy dojrzeć.

Jeszcze raz odwołam się do twej wyobraźni, zanim twój umysł zamknie się ze strachu przed wszechwiedzą. Jesteś jaskrawoniebieskim ogniem, który płonie w przepastnej pustce. Zaczynasz dostrzegać powoli swoich braci i siostry, spalających się w oddali oraz u twego boku. Morze punktów, konstelacja wspomnień. Każde z nich płonie, a potem migocze. W miejsce jednego pojawiają się dwa płomienie, ale nie na wieki, inaczej pustka wypełniłaby się cuchnącym światłem, które zassałoby wszelką myśl.

Każdy z naszych umysłów to pustka, a nauki Zwojów stanowią punktowe światła. Bez nich moja świadomość byłaby wszechogarniającą próżnią. Nieświadomość pustki jako próżni stanowi nieświadomość jej samej. Płomienie są jednak niebezpieczne. Trzeba się nimi opiekować, podtrzymywać i wskazywać ich braciom.

Refleksje nad Prastarymi Zwojami

FormId	skyrim.esm:032785
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	032785
Editor ID	DA04RuminationsOnElderScrolls
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook04a
Value (gold)	30
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	4
Leveled lists	0
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.